

Alojzy Marcol

"Das Auslegung der Bergpredigt bei L.N. Tolstoj im Kontekst seines ethisch-religiösen Systems", Marian Maschinek, St. Ottilien 1998 : [recenzja]

Collectanea Theologica 70/1, 235-239

2000

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

skiej należało troskliwiej wypracować).

Nie uzasadniony jest podział III, 1.2.1 (zabrało drugiego członu podziału). Przypisy sporządzono zgodnie z normą; trzeba jednak mieć zastrzeżenie do (nie)dokładności (np. nie wskazano źródła przy grafikach /obraz USG/, które z pewnością nie pochodzą od autora). Zabrakło jednolitości, gdy chodzi o numerację przypisów (ciągła?). Hipotekę drukami obciąża to, że strona 80 w ogóle nie została zadrukowana (brak tekstu zasadniczego i przypisów nr 5-8), a także stosunkowo liczne błędy drukarskie. Niepoprawnie zapisane zostało znane nazwisko D. Mieth, którego kompetentnych prac nie wykazano w bibliograficznym zestawieniu, choć je cytowano.

Pracę podzielono na trzy rozdziały wskazując, że rozumowanie prowadzone będzie od aspektów medyczno-psychologicznych, przez aspekty społeczno-prawne aż do ukazania filozoficzno-teologicznych pryncypiów etycznych. Formalnie ta struktura wydaje się właściwa. Faktycznie jednak nie trzymano się jej konsekwentnie, bo już od pierwszych stron w wykładzie pojawiają się (niczym nie poparte) oceny etyczne, co w sumie wiedzie do powtórzeń. Tytuł rozdziału III zapowiada *filozoficzno-teologiczne kryteria oceny...* Tej obietnicy nie spełnia sporadyczne powoływanie się na prawo naturalne. Także powołanie się na I. Kanta nie czyni temu zadość. Istnieją współcześni filozofowie, którzy w tych sprawach mają coś do powiedzenia.

Niezależnie od tych niedociągnięć – należy pamiętać, że autor miał do czynienia z barierą językową, którą szczęśliwie pokonał – zasadnicza opcja jest wyraźna i czytelną. Istotne w zakresie tematyki zagadnienia zostały należyście wyłożone.

ks. Alojzy Marcol

Marian MACHINEK MSF, *Das Auslegung der Bergpredigt bei L.N. Tolstoj im Kontext seines ethisch-religiösen Systems*, Moraltheologische Studien: Systematische Abteilung; Bd 25, St. Ottilien, EOS Verlag 1998, ss. 348.

Przedmiotem studium jest *Kazanie na Górze jako zasada życia w interpretacji rosyjskiego pisarza Lwa Tołstoja (1828-1910)*. Pisarz w swojej religijnej twórczości dąży do powrotu do źródeł chrześcijaństwa, które odznaczało się służebną miłością, wolnością od przemocy, osobistą ascezą. Przeciwnieństwo tej formy życia Tołstoj widział w państwie i jego instytucjach, w tym także w instytucji Cerkwi prawosławnej.

Idee religijno-społeczne Tołstoja w swoim czasie odbiły się szerokim echem. Pisarz bowiem był już znany przez swoje wielkie powieści: *Wojna i pokój* (1869), *Anna Karenina* (1877) i *Zmartwychwstanie* (1899). Na przełomie wieku powoływali się na niego zwolennicy religijnego socjalizmu, domyślając się w twórczości Tołstoja zapoczątkowania Królestwa Bożego na ziemi. W tym duchu odwoływał się do Tołstoja szwajcarski profesor Leonard R a g a z (*Von Christus zu Marx – von Marx zu Christus*,

1930). W religijnym socjalizmie potem niektórzy skłonni byli dopatrywać się prekursora teologii wyzwolenia, której idee w latach 60. z Europy przeniesiono na kontynent latynoamerykański. Tołstoj przypisywał Kazaniu na Górze społeczno-polityczną skuteczność. Aby idee Tołstoja móc krytycznie ocenić, Machinek przedstawił zarówno dzisiejszą (katolicką) wykładnię Kazania na Górze, jak i wczesnochrześcijańskie jego interpretacje o nachyleniu społeczno-politycznym Tertuliana, Orygenes, Jana Chryzostoma. Dziś panuje jednomyślność co do tego, że w Kazaniu na Górze nie należy szukać recepty na społeczno-polityczne problemy. Tołstoj był odmiennego zdania.

Całościowe wydanie dzieł Tołstoja obejmuje 90 tomów. Machinek słusznie ograniczył się do pism religijnych, które odzwierciedlają kryzys duchowy Tołstoja lat 80. jak *Krytyka teologii dogmatycznej* (1880), *Spowiedź* (1882), *Zbiór i przekład czterech Ewangelii* (1881/82), *Moja wiara* (1883/84).

Na temat Tołstoja napisano wiele. Jeszcze więcej napisano na temat Kazania na Górze. Nieliczne natomiast albo tylko fragmentaryczne są opracowania Kazania na Górze w interpretacji Tołstoja i jego religijnego piśmiennictwa, które mniej lub bardziej związane jest z tą wykładnią. Aby właściwie zrozumieć rozprawę, należy zwrócić uwagę, że autorowi pracy przyświeca cel nie tyle egzegetyczny, ile etyczno-religijny lub teologiczno-moralny. Próbuje on ukazać i krytycznie ocenić tołstojowską wykładnię Kazania na Górze – jak wskazuje podtytuł rozprawy – w *kontekście jego etyczno-religijnego systemu*. Egzegeza jest środkiem do celu. Ten jednakże leży generalnie w odpowiedzi na pytanie, czy Kazanie na Górze legitymizuje konkretne normy działania w sferze społeczno-politycznej, a detalicznie w odpowiedzi na pytanie, czy Tołstoj z Kazania na Górze wyprowadził prawidłowe wnioski dla swego etyczno-religijnego systemu.

Na zawarte w tytule pytanie Machinek formułuje odpowiedź w kilku etapach. Najpierw ustawia Tołstoja w jego środowisku, aby następnie stanąć z nim do rozmowy, w ramach której roztrząśniona zostanie problematyka Kazania na Górze.

Studium swoje Machinek rozpoczyna rozdziałem egzegetycznym (s. 20-76), w którym usiłuje spojrzeć na Kazanie na Górze, jakie jest nam dane w Mateuszowej Ewangelii. W tym celu sięga do tekstu Kazania na Górze i próbuje zrekapitulować podstawowe wiadomości na temat tekstu, tworząc w ten sposób podstawę do późniejszej konfrontacji z Tołstojem. W wywodach tych temat politycznego znaczenia nowotestamentowej etyki – podstawowy problem rozprawy – pozostał na uboczu. Można by zadawać sobie pytanie, czy egzegetyczna analiza Kazania na Górze stanowi właściwe wprowadzenie do konfrontacji z Tołstojem, który nie tylko że żył w innej epoce, ale i nie miał pełnego, a może nawet dostatecznego dostępu do wyników badań historyczno-krytycznych, jakkolwiek badania te nie były mu obce. Autorowi rozprawy nie chodzi jednak o to, by za pomocą współczesnej egzegezy dokonać falsyfikacji interpretacji Tołstoja.

W drugim, najobszerniejszym rozdziale (s. 77-250) Machinek kieruje swoją uwagę na tołstojowską wykładnię Kazania na Górze, która w sposób daleko idący ma charak-

ter wizjonerski, profetyczny. Interpretacja ta jednak zależna jest od osoby Tołstoja, jego biografii i etyczno-religijnego systemu, który Tołstoj podniósł do rangi kryterium. Aby Tołstoja należy zrozumieć, Machinek umiejętnie reflektuje elementy komunikacji dzieła literackiego, tj. komunikacji między autorem tekstu a jego odbiorcą. Relacjonuje więc niezbędne szczegóły topograficzne (s. 83-88) i biograficzne (s. 88-97), wskazując na głęboki kryzys religijny, który w latach 80. ubiegłego stulecia dał o sobie znać w życiu Tołstoja. Wreszcie służy czytelnikowi nieodzownymi szczegółami bibliograficznymi co do twórczości Tołstoja (s. 97-103). Ten rzut oka na życie i dzieło Tołstoja w kontekście politycznej i gospodarczej sytuacji jego kraju ma na celu stworzenie tła, które pozwoli lepiej zrozumieć etyczno-religijny system. Potem Machinek kreśli tołstojowski obraz Boga, człowieka i świata (s. 103-171). Czytelnik skłonny jest w tym miejscu pytać, czy wykładnia Kazania na Górze koniecznie wymaga tak obszernej analizy religijnych i antropologicznych poglądów Tołstoja. Etyczne poglądy człowieka jednak nigdy nie są zawieszane w próżni, lecz są wyrazem całościowej filozofii życia. Obraz świata, Boga i człowieka stanowi klucz do zrozumienia szczegółowych poglądów. Nie inaczej jest u Tołstoja. Jego system religijny jest systemem całościowym, a etyka jest rezultatem pojęć teologicznych i antropologicznych. Skupienie się wyłącznie na etyce, bez kontekstów religijnych i antropologicznych, mogłoby wieść do nieporozumień, jak słusznie utrzymuje Machinek. Taki uproszczony obraz Tołstoja pojawia się często w literaturze. Uważa się go za najbardziej wpływowego krytyka stosunków społecznych i Cerkwi prawosławnej, którą porzuca, ponieważ jej nauczanie wydaje mu się nie do pogodzenia z Ewangelią i ponieważ nie godzi się z tolerowaniem przemocy przez Cerkiew. Twierdzi się, że Tołstoj w gruntownym studium odkrył Ewangelię i niezmordowanie występował na rzecz autentycznego chrześcijaństwa. Pogląd ten sam w sobie nie jest błędny, lecz nie bierze pod uwagę etyczno-religijnych założeń poglądów Tołstoja. Machinek słusznie wskazuje, że etyczno-religijny system Tołstoja nie suponuje tego samego obrazu Boga i tego samego obrazu człowieka, jaki zakłada chrześcijaństwo. Dlatego trzeba było relatywnie dużo miejsca poświęcić prezentacji poglądów Tołstoja i sięgać do elementów autobiograficznych i powieściowych.

Przy omawianiu tołstojowskiej interpretacji Kazania na Górze (s. 172-221) okazuje się, jak często powyższe elementy odgrywają w twórczości Tołstoja zasadniczą rolę, stanowiąc jej ramy. Publikacja *Spowiedzi* (879-82), która przedstawia dotychczasową drogę myśliciela, jak i religijne traktaty: *Krytyka teologii dogmatycznej* (1879-81), *Zbiór i przekład czterech Ewangelii* (1881-83) i *Moja wiara* (1883) uchodzą za założycielskie akta tołstojanizmu i nowej etycznej doktryny, zdaniem Tołstoja, przedstawiającej „czystą” naukę Chrystusa.

Aby zrozumieć interpretację Kazania na Górze w wydaniu Tołstoja, trzeba mieć na uwadze jego sceptyczną postawę wobec Cerkwi prawosławnej. Nie wnosił on do

Kazania na Górze opcji chrześcijańskiej, choć żywił wielki respekt przed duchowym wymiarem życia ludzkiego. Wśród reguł i zasad poszukiwał doskonalenia siebie. Jego nagłe zainteresowanie Kazaniem na Górze trzeba widzieć na tle tych dwóch czynników: sceptycyzmu wobec poglądów Cerkwi prawosławnej i żywego zainteresowania etyką. Tołstojowska doktryna jest praktycznie katalogiem reguł postępowania, które nie mają nic wspólnego z Odkupieniem, ze zmartwychwstaniem i życiem wiecznym. Przeczy on najważniejszym prawdom wiary; jego zdaniem, rdzeń prawdziwej religii stanowi prawo etyczne, wszystko inne jest zabobonem. Prawo Chrystusa nie wymaga niczyjego pośrednictwa i żaden autorytet – ani Kościół, ani państwo – nie potrzebuje czuwać nad tą doktryną. Zdaniem Tołstoja, Ewangelia nie tworzy żadnych instytucji. Doktryna etyczna bezpośrednio uchwytna jest w sumieniu każdego człowieka na sposób iluminacji. Są to wyraźne znamiona etycznego subiektywizmu. Takiej wykładni Kazania na Górze towarzyszy zdecydowana świadomość profetycznego posłannictwa: sam Chrystus otworzył mu zrozumienie i chroni go przed możliwością błędu. Machinek przedstawia też treści tego szczególnego rodzaju „objawienia”.

Trzeci rozdział (s. 251-292) poświęcony jest roztrząsaniu poglądów Tołstoja z szczególnym uwzględnieniem głoszonej przez Tołstoja opozycji między państwem jako takim a społeczeństwem zbudowanym w oparciu o wytyczne Kazania na Górze. Tołstoj twierdzi, że po tzw. konstantyńskim przewrocie (313 r.) Kościół powiązał się z państwem i zdradził Kazanie na Górze. Machinek bada więc stosunek Biblii i Ojców Kościoła do państwa i wskazuje, że alternatywa: Kazanie na Górze albo państwo jest pogwałceniem treści biblijnych i historii chrześcijaństwa przez Tołstoja. Jako fałszywe odrzuca twierdzenie Tołstoja, że orędzie Chrystusa dąży do zniesienia państwa. Mimo dystansu nowotestamentalnych gmin do zwierzchności państwowej, o pryncypialnym odrzuceniu państwa w Nowym Testamencie nie może być mowy. To samo dotyczy pierwotnego Kościoła, któremu Tołstoj skądinąd przypisuje wielkie znaczenie.

W ostatnim rozdziale (s.293-313) autor próbuje bliżej określić etyczny potencjał Kazania na Górze, konfrontując poglądy Tołstoja z wiodącymi interpretacjami Kazania na Górze. Odrzuca przy tym te mało zróżnicowane interpretacje Tołstoja. Nie można wymagań Kazania na Górze pojmować jako zbioru praw. Rodzi to niebezpieczeństwo legalizmu i oderwania etycznych wymagań od orędzia zbawczego Jezusa Chrystusa. Nie wolno też św. Pawła, pierwszego interpretatora orędzia Chrystusa, przedstawiać jako prekursora indywidualizmu i subiektywizmu. Machinek odrzuca też pogląd, że Kazanie na Górze zawiera wymogi niemożliwe do spełnienia, które mają nam tylko uświadomić naszą grzeszność.

Swoje badania Machinek kończy wyważoną „krytyczną oceną”, (s. 314-319) poglądów Tołstoja. Przypomina, że etyka Kazania na Górze z konieczności zakłada na-

ukę o Bogu i antropologię, bez których pozostanie niezrozumiała. Z przeprowadzonych analiz wynika, że religia Tołstoja jest niezgodna z wiarą chrześcijańską. Jego Bóg, który ma różne imiona (Bóg, Duch, Praźródło wszystkiego, Źródło życia), zredukowany został do ogólnej zasady życia.

W wielu biografiach teologiczne piśmiennictwo Tołstoja „załatwia się” w kilku zdaniach. Autor rozprawy tymczasem właśnie w tym piśmiennictwie zdaje się znajdować klucz do prawidłowej interpretacji poglądów etycznych Tołstoja. Niecodzienny obraz Boga i podobna koncepcja człowieka tworzą tło teologii moralnej Tołstoja. Jest to *de facto* jego religia, w żadnym wypadku nie jest to wiara, którą wyznają chrześcijanie, niezależnie od konfesyjnych zróżnicowań. Co Tołstoj uważał za *w i e c z n ą*, nowo odkrytą i przedstawioną w pełnym blasku *p r a w d ę*, to w rzeczy samej było synkretystycznym systemem z niezwykle nauką o Bogu i z redukcjonistyczną antropologią, po której obiecywał sobie poprawę ludzkiego życia i odnowę stosunków społecznych.

Machinek pokazał też, jak Tołstoj po mistrzowsku posługiwał się pojęciami, tak że robiło to wrażenie, iż jest to nauka mająca podstawy w Biblii. Faktycznie jednak arcychrześcijańskie pojęcia otrzymywały nowy sens, a Bóg Tołstoja pozbawiony jest transcendencji. Tołstoj operował pojęciami w oparciu o powierzchowną znajomość chrześcijaństwa. Doktryna Tołstoja nie jest wynikiem poważnego studium Ewangelii, lecz stanowi aprioryczny model myślowy wnoszony do Ewangelii, w której Tołstoj widział tylko potwierdzenie swoich skądinąd zaczerpniętych poglądów. W poczuciu posłannictwa Tołstoj nie zauważa, że jego interpretacja Ewangelii jest tylko oryginalną próbą poszukiwania prawdy, a nie władaniem prawdą, w imię którego odrzuca wszystkie doświadczenia, jakie chrześcijaństwo zebrało w związku z Kazaniem na Górze.

Tołstojowska religia jest religią, która posługuje się słownictwem Jezusa. Fascynuje ten żar i namiętność w dążeniu do przemiany świata. Gdy się jednak dokładniej przyjrzeć, okazuje się, że doktryna ta nosi znamiona chorobliwe i ślady jego wewnętrznej walki. Namiętne pragnienie Tołstoja, by stworzyć lepszy, wolny od strachu, przemocy i ucisku świat jest odpowiednikiem odwiecznych marzeń ludzkości.

Jaka jest wartość przedłożonej pozycji? Tołstoja czytuje się do dnia dzisiejszego. Wciąż jeszcze fascynuje jego synkretyzm. Czy mają się nim zajmować tylko filologowie, a teologowie przejść obojętnie koło niego? Teologia bierze udział w kulturowych procesach i ma prawo formułować własną ocenę literackich dzieł. Takiego zadania podjął się Machinek ogólnie pod kątem teologii moralnej. Przy zastosowaniu dobrej metodyki wywiązał się z niego *sine ira et studio*, wykazując, że Tołstoj nie był naukowcem, lecz społecznie zaangażowanym pisarzem, który projektował utopie i bezskutecznie próbował je realizować. Pracę należy uznać i z wdzięcznością przyjąć jako oryginalny, wartościowy przyczynek do badań nad Tołstojem.

ks. Alojzy Marcol